

Nie dla CETA

14 października 2016

Przez ponad ćwierćwiecze słyszymy od rządzących z lewa i z prawa o ciężkiej sytuacji, o trudnościach rozwojowych, co zmusza ich do przyspieszenia tego rozwoju, bla, bla, bla... kosztem wyrzeczeń, które oczywiście naród polski musi ponieść.

Do tego przyspieszenia zabrano się co prawda dziwnie, bo zamiast stworzyć warunki budując miejsca pracy, która pomnażałaby dobrobyt, zaczęto rozprzedawać dobra narodowe i je likwidować wmawiając nam, że tak trzeba, bo „sprywatyzowane” będą lepiej zarządzane niż państwowe i bardziej konkurencyjne. Zapomniano tylko dodawać, że zyski z tej działalności pójdą do obcej kieszeni. To zagraniczne korporacje będą decydowały ile i kiedy pracownik ma zarabiać, i co ma robić. A dla nich liczy się tylko i wyłącznie zysk, bo zarządy tych spółek są z zysku rozliczane. Tak jest na całym świecie. Zagraniczne przedsiębiorstwa działają przede wszystkim na swoją korzyść, a nie Polski i jej mieszkańców. No, chyba że muszą, bo im się to w danej chwili opłaca. I tak po dwudziestu pięciu latach patrząc na średnie dane, Polak UE pracuje z 75% wydajnością, 30% dłużej i zarabia do 50% średniego wynagrodzenia. Brawa dla przywódców „przemian”.

Przy okazji nijak nie wytrzymuje to porównania z rozwojem Polski w dwudziestolecie międzywojennym.

Od rządzących należałoby się spodziewać, że będą dbali przede wszystkim o interes kraju i jego mieszkańców. To każdemu normalnemu człowiekowi wydaje się zrozumiałe samo przez się. Tymczasem nasz miłościwie nam zarządzający Rząd chce podpisać porozumienie CETA, które jest tajne do tego stopnia, że nawet posłowie nie mogą się z nim dokładnie zapoznać (patrz film wyżej), a które... Tu pozwolę sobie zacytować kilka zdań z artykułu opublikowanego przez Anonymous Polska. Wyłuszcza on

precyzyjnie największe zagrożenia.

* * *

„Jesteśmy w przededniu zmian, za które [być może] przeklną nas przyszłe pokolenia. Bez względu na to, jak mocno wierzycie w „nieomyślność władzy”, do końca, bo niektóre prawidłowości można dostrzec tylko z pewnej perspektywy, którą maskują lata indoktrynacji. Rząd postanowił w naszym imieniu poprzeć umowy o wolnym handlu z USA i Kanadą (TTIP i CETA). Oznacza to, że Polska straci realną moc przeciwstawiania się naporowi amerykańskich i kanadyjskich korporacji. W efekcie nasz kraj zostanie zalany żywnością i nasionami GMO, a lobbing farmaceutyczno-szczepionkowy zyska nowe środki obrony zarówno przed konsekwencjami szkodliwości, jak i przed ograniczeniem dystrybucji kontrowersyjnych produktów.

Umowy TTIP i CETA posiadają wbudowany mechanizm ICS, dzięki któremu firma będzie mogła wnieść pozew przeciw państwu, które w jakikolwiek sposób ogranicza jej interesy. [A rozsądzać będzie ciało złożone z „niezależnych” prawników... nie wiadomo przez kogo wybieranych, kogo reprezentujących i przez kogo wynagradzanych [...].

Zastanówcie się, jakie będą tego konsekwencje dla Was i Waszych najbliższych.

Jest też drugie pytanie: czyje dobro mają na względzie władze Polski? Jest rzeczą oczywistą, że wizja przyszłości, w której korporacje dyktują warunki państwu i jej obywatelom to ziszczający się orwellowski koszmar. Myślicie, że to przypadek? Czas na głęboki oddech i spojrzenie na całość z dystansu.

[...] Jesteśmy zamykani w niewidzialnej klatce kontroli. Interesy korporacji i banków są jedyną wytyczną dla demokratycznego organu ustawodawczego, jakim jest Komisja Europejska. Każde nowe prawo czy umowa wprowadzone w Unii Europejskiej, to oddanie części fundamentalnych praw i

suwerenności na rzecz banków i korporacji. Mniej wolności dla nas, więcej dla nich – proste.

Nieskrywanym już planem jest stworzenie jednego europejskiego Superpaństwa z jedną armią, jedną ekonomią i jedną władzą. To już nie teoria spiskowa, a udokumentowany fakt. W wizji podporządkowania wielkim kapitałom nie ma miejsca na wolność i suwerenność, nie ma miejsca na siłę i niezależność państwa obywatelskiego, również militarną i kulturową. W tym świecie pieniądz i strach ostatecznie zastępują mechanizmy uczciwej trójwładzy.

Właśnie do tego prowadzą nas ludzie, którym zaufaliście licząc na suwerenny i patriotyczny rząd. Rozejrzyjcie się i zobaczcie, co dzieje się wokół Was. Wiele rzeczy mogło umknąć Waszej uwadze, bo byliście zajęci „igrzyskami” w telewizji. Spójrzcie na spójność działania wszystkich postkomunistycznych władz Polski, spójrzcie na kierunek wprowadzanych przez nich zmian. Nieodpowiedzialnie głupie postęпки jednej ze stron wywołuje reakcję strony przeciwnej i w konsekwencji akceptację środków cenzury. [...]

Partie polityczne nigdy nie były i nie będą WASZYMI przedstawicielami. Ci ludzie, świadomie lub nie, odgrywają przydzieloną rolę i zależnie od aktualnej potrzeby dopuszczani są do władzy. Chcecie dowodów? Przestańcie słuchać tego, o czym mówią i obserwujcie ich działania. Tylko obserwujcie. Wtedy stanie się oczywiste, że to jedynie żałosna gra [...].

Nadal uważacie, że wszystko wynika TYLKO z chciwej ludzkiej natury? Chwila zastanowienia: co dzieje się z bogactwami Polski, z przemysłem, produkcją, rolnictwem, lasami? W czyje ręce ostatecznie wpada cały majątek narodowy? Kto narzuca regulacje i normy i kto na nich korzysta?

Ten sam, spójny scenariusz [jest widoczny] we wszystkich państwach Unii – Grecja, Włochy, Ukraina, nawet Wielka Brytania. Technika jest prosta: zniszczyć rodzimą gospodarkę,

wygenerować wirtualny dług i zażądać spłaty w realnych, prawdziwie wartościowych dobrach. Ekonomiczny podbój.

Wielu z was nie dopuszcza możliwości, że wszystko to może mieć wspólny mianownik, tłumacząc to przypadkiem lub ludzką naturą. Cóż, prawdziwą wartością światłego umysłu jest zmiana poglądów w obliczu nowych faktów... jeśli tylko je dostrzeżę. Wszyscy musimy zdać sobie sprawę z tego, że obecna sytuacja to tylko przedpole prawdziwych zmian. Na tym etapie nie mamy na tyle mocy, by zmienić cały świat, ale możemy zacząć od własnego podwórka. Inni już to robią, więc nie jesteśmy sami. System chwieje się w posadach, desperacko przyspieszając tempo zmian planowanych na przyszłe dekady, a tego nie można już przypisać przypadkowi.

Nadal możemy odciąć się od autorytarnego łańcucha zgubnych dyrektyw i lepiej kształtować przyszłość Polski w oparciu o własną wolę i bacząc na dobro przyszłych pokoleń.

1. Nie chcemy być częścią wojennej maszyny ani jej ofiarą.
2. Chcemy pokoju!
3. Nie chcemy zwierzchnictwa banków i korporacji.
4. Chcemy niezależności!
5. Nie chcemy wpływów obcych krajów w naszym państwie.
6. Chcemy PRAWDZIWEJ demokracji!
7. Nie chcemy wyprzedaży publicznego majątku.
8. Chcemy rozwoju!
9. Nie chcemy prywatyzacji gospodarki narodowej.
10. Chcemy ją odzyskać!
11. Nie chcemy lobbingu farmaceutycznego tuszującego prawdę dla zysku.

12. Chcemy przejrzystości i prawdy!

13. Nie chcemy cenzury i inwigilacji obywateli.

14. Chcemy wolności słowa!

Możemy sami decydować o tym, co jest dla nas dobre. Skorumpowane marionetki na scenie politycznej wyczerpały już kredyt zaufania i zrobiły to wielokrotnie.”

* * *

Informacja o poparciu przez rząd umów CETA i TTIP jest soczystym splunięciem w twarz polskiemu społeczeństwu. Jest to również jasny dowód na to, że intencje wszystkich frakcji politycznych, łącznie z ruchami o „sponsorowanym” politycznym podłożu, są identyczne.

Autorstwo: Stowarzyszenie Polska Wolna od GMO

Z wykorzystaniem treści: Anonymous Polska

Źródło: WolneMedia.net